

(Il Tempo - A.Austini) Nienawidził piłki nożnej i być może nigdy nie stanie się jej ekspertem, ale zawsze wiedział jak działać z pieniędzmi. Pallotta kontynuuje operacje finansowe, aby uczynić Romę bardziej "zrównoważoną" bez naruszania konkurencyjności: po uruchomieniu obligacji, dzięki którym zostanie zrestrukturyzowany dług zaciągnięty w Goldman Sachs, klub Gialloroschi dokona przeglądu umowy najmu Trigorii, również w tym przypadku z celem obniżenia rocznych kosztów i dodatkowo uniknięcia odkładania środków w związku z płatnością w 2024 roku maksymalnej finalnej raty za odkupienie centrum sportowego.

Operacja na wielu frontach. Z jednej strony Roma zdecydowała zainwestować w modernizację struktur w ostatnich latach: prawie 10 mln euro, jeśli zsumować koszty pracy wykonanych w Trigorii z tymi z otwarciem siedziby klubu w dzielnicy Eur. Jednocześnie Amerykanie interweniowali przy starej umowie najmu centrum "Fulvio Bernardini" i teraz zamierzają zastąpić ją nową. Historia rozpoczęła się w grudniu 2005 roku, gdy Sensi sprzedali centrum sportowe w operacji "sprzedaży i leasingu zwrotnego" bankowi Banca Italease, specjalizującemu się w leasingu (w międzyczasie wszedł w fuzję z Banco Popolare) za sumę 30 mln euro, z natychmiastowym zyskiem kapitałowym dla klubu 22 mln euro, a następnie wynajęli go z 15-letnim kredytem hipotecznym ze zmienną stopą procentową, z maksymalną ratą finalną około 10 mln euro. W tym samym czasie spółka zależna AS Roma Real Estate (utworzona ad hoc i nadal istniejąca) podpisała umowę, w której Trigoria została "wypożyczona" na sześć plus sześć lat AS Roma, z opłatą 3,7 mln euro rocznie, wyższą niż rata należna Italease. W tamtym czasie klub zapłacił z wyprzedzeniem Real Estate 15 mln euro, odpowiadające czterem ratom.

W 2011 roku sprzedano klub Pallotcie i spółce, dwa lata później nowi właściciele zdecydowali się "zracjonalizować" kontrakt obniżając do 2,7 mln euro roczną płatność dla Real Estate, przedłużając umowę najmu o sześć lat. Ostatecznie termin końca umowy przesunięto na 2024 rok. Po tym jak przebudowano centrum sportowe i tym samym wzrosła jego wartość, zamiarem jest teraz znalezienie banku, który będzie gotowy spłacić pozostały dług i gotowy zastąpić w leasingu Gruppo Popolare, otwierając nową umowę najmu i nabywając ją na warunkach bardziej korzystnych dla rachunków klubu: niższe oprocentowanie i kwoty opłat, żadnej maksymalnej raty finalnej. Tymczasem na przestrzeni miesiąca Pallotta liczy na umieszczenie obligacji za 275 mln euro, dzięki którym zostanie spłacona pożyczka 230 mln euro uzyskana od Goldman Sachs, obniżając przynajmniej o kilka punktów procentowych odsetki, które wynoszą dziś 7%.

Nowe długi w miejsce starych, ale na korzystniejszych warunkach, to droga wybrana przez Amerykanów po tym jak uzupełnili już dwa podwyższenia kapitału. I by zapłacić za część prac w Trigorii zostały otwarte już dwa kredyty za ogółem 1 mln euro. Wybór inwestowania w centrum "Fulvio Bernardini" jest wynikiem kolejnej decyzji: pierwszy zespół będzie nadal trenował przy ulicy Laurentina, również gdy zostanie zbudowane nowe centrum sportowe w Tor di Valle, obok stadionu. Pomysłem Romy jest utworzenie przyszłej Trigorii 2, która będzie miała też centrum

medyczne dla stron trzecich. I to jest jeden z powodów konfrontacji z urzędem miasta w niekończącym się procesie biurokratycznym zatwierdzenia projektu. Dziś oczekuje się nadal odpowiedzi od "konferencji na temat usług" w sprawie kwestii współistnienia budowli publicznych z otwarciem stadionu. W tej sytuacji, jeśli odpowiedź będzie korzystna dla Romy, ta uda się do Raggi, aby zakończyć konwekcję urbanistyczną, ostatni krok przed powrotem do miejskiej auli i głosowaniem nad decyzją. Jeśli impas się utrzyma Roma poprosi o wyznaczenie komisarza ad hoc, aby zmusić ratusz do podjęcia decyzji. Pallotta jest gotowy do ostatecznej konfrontacji i zaplanował przyjazd do stolicy Włoch - do potwierdzenia - na początek września.

Autor: abruzzo